

Raniżowskie

Wieści

Nr 9 (55)
Wrzesień 2001
Cena 1,50 zł.
ISSN 1509-6025

W NUMERZE MIĘDZY INNYMI:

Przed podsumowaniem zawodów miała miejsce miła uroczystość. Za udział w akcji przeciwpowodziowej w lipcu 2001 r. na terenie gminy Borowa w powiecie mieleckim, Prezydium Zarządu Głównego Związku Ochotniczych Straży Pożarnych Rzeczypospolitej Polskiej przyznało złote medale "Za Zasługi dla Pożarnictwa". Z rąk członka Zarządu Wojewódzkiego Związku OSP mgr Stanisława Kosiorowskiego otrzymali je następujący strażacy Ochotniczej Straży Pożarnej w Raniżowie: Jerzy Kasica, Janusz Pastuła, Andrzej Ryczek, Jan Twardowski, Edward Warzocha, Adam Woś.



Już od wczesnych godzin na plac zaczęły zjeżdżać delegacje wieńcowe z poszczególnych gmin i parafii. Łącznie przywieziono około 150 wieńców, niejednokrotnie po kilka z parafii. Uroczystą Mszą św. celebrowało kilkudziesięciu księży pod przewodnictwem ks. biskupa Stefana Moskwy. Słowo wstępne do zgromadzonych wiernych wygłosił duszpasterz rolników archidiecezji przemyskiej ks. Kazimierz Kaczor. Długa też była kolejka z darami ofiarnymi. Delegacja nasza złożyła w darze na ołtarz chleb, wino i owoce.

"Dzisiaj przyszliśmy tu, aby nadać Gimnazjum i Szkole Podstawowej w Dzikowcu Twoje imię, imię księdza prałata Stanisława Sudoła, poświęcić Twój pomnik i sprawić, aby książka o Tobie "Bogu i ludziom bezgranicznie oddany" rozeszła się wśród jak największej rzeszy ludzi..." - tymi słowami wójt gminy Stary Dzikowiec Krzysztof Klecha otworzył w dniu 2 września 2001 r. uroczystość, która odbyła się przed budynkiem Zespołu Szkół w Dzikowcu.



XIV zawody strażackie

W niedzielę, 19 sierpnia 2001 r. przy pięknej, słonecznej pogodzie na raniżowskim stadionie odbyły się XIV Gminne Zawody Sportowo-Pożarnicze. Celem organizacji tego rodzaju zawodów jest w szczególności mobilizowanie do intensywnego szkolenia pożarniczego, zmierzającego do skutecznego prowadzenia akcji ratowniczo-gaśniczych, ocena stanu wyszkolenia pożarniczego, popularyzacja wśród społeczeństwa zagadnień ochrony przeciwpożarowej, przygotowanie do startu w zawodach wyższego szczebla.

W tym roku wzięło w nich udział 10 drużyn - z każdej jednostki OSP z tym, że Raniżów i Staniszewskie wystawiło po 2 drużyny (dla przypomnienia: na terenie gminy funkcjonuje 8 jednostek OSP, w każdym sołectwie). Zawody rozpoczęto zbiórką wszystkich drużyn, po czym meldunek o gotowości do zawodów odebrał wójt Henryk Bajek od komendanta gminnego OSP st. ogn. Ryszarda Kwalca. Losowanie ustaliło kolejność startujących drużyn.



Dowódca drużyny Raniżów I Maciej Partyka odbiera Puchar i dyplom za I miejsce od wójta Henryka Bajka.

Pierwszą konkurencją była sztafeta pożarnicza 7 x 50 m z przeszkodami. Zawodnicy zajęli miejsca na torze biegu w następujący sposób: pierwszy zawodnik z prądownicą przed linią startu, drugi w strefie zmiany pierwszej (45-55 m), trzeci w strefie zmiany drugiej (95-105 m), czwarty w strefie zmiany trzeciej (145-155 m), piąty w strefie zmiany czwartej (195-205 m), szósty w strefie zmiany piątej (245-255 m), siódmy w strefie zmiany szóstej (295-305 m). Zawodników na poszczególne strefy zmian wyznacza dowódca. Pozycja startowa zawodników w strefach zmian jest dowolna. Po sygnale rozpoczynającym konkurencję zawodnik pierwszej zmiany dobiega do ułożonego na torze węża



Krzysztof Nieduży pokonuje równowagę.



Zawodnik drużyny OSP Wola Raniżowska Stanisław Kasica kończy sztafetę.



Drużyna Raniżów 1 wystartowała do ćwiczeń bojowych.

W-75, chwyta jeden z łączników z zadaniem rozciągnięcia węża na całą długość i połączenia z nasadą wlotową rozdzielacza. Następnie dobiega do strefy zmian i w tej strefie przekazuje prądownicę (pałeczkę sztafetową) następnemu zawodnikowi. Prądownica musi być przekazana z ręki do ręki - nie wolno jej rzucać. Po przyjęciu prądownicy zawodnik na drugim odcinku przeskakuje nad płotkiem lekkoatletycznym (76 cm). Następnie przekazuje (w strefie zmian) prądownicę kolejnemu zawodnikowi. Zadaniem zawodnika na trzecim odcinku toru jest przeskoczenie wyznaczonego "rowu" (2 m), nie dotykając linii wyznaczających tę przeszkodę i strefy pomiędzy tymi liniami. Po wykonaniu zadania przekazuje w strefie zmian prądownicę następnemu zawodnikowi. Na czwartym odcinku zawodnik pokonuje slalomem ustawione w rzędzie tyczki (3 sztuki ustawione co 1 m). Po wykonaniu zadania przekazuje w strefie zmian prądownicę następnemu zawodnikowi. Zawodnik na piątym odcinku przebiega po równoważni, zeskakując z niej poza linię końcową zeskoku z równoważni. Po wykonaniu zadania przekazuje w strefie zmian prądownicę następnemu zawodnikowi. Zadaniem zawodnika na szóstym odcinku toru jest pokonanie ściany (1,7 m). Po wykonaniu zadania przekazuje w strefie zmian prądownicę następnemu zawodnikowi. Zawodnik ostatniego, siódmego odcinka po dobiegnięciu do ułożonego węża W-52 i rozdzielacza łączy ze sobą w dowolnej kolejności rozdzielacz z wężem a wąż z prądownicą i dobiega do mety. W momencie przekraczania linii mety prądownica musi być połączona z wężem a przekraczający linię mety zawodnik nie może zasłaniać sędziemu miejsca połączenia.

Na wynik drużyny składa się suma punktów uzyskanych za czas wykonania konkurencji oraz punktów karnych. Osiągnięty czas przelicza się na punkty, przyjmując zasadę $1 s = 1 \text{ pkt}$. Punkty karne przyznawane są za niezgodne z regulaminem wykonanie czynności przez poszczegól-

nych zawodników. Gdy zawodnik popełni błąd, lecz powtórnie pokona przeszkodę prawidłowo, drużyna nie jest karana punktami karnymi.

Drugą konkurencją były ćwiczenia bojowe, które obejmowały:

- 1) dobiegnięcie do miejsca ułożenia sprzętu (podestu),
- 2) zbudowanie linii ssawnej,
- 3) zbudowanie linii głównej z 2-ch odcinków W-75,
- 4) zbudowanie 2-ch linii gaśniczych (po 2 odcinki W-52 każda),
- 5) uruchomienie motopompy i zassanie wody,
- 6) podanie 2-ch prądów wody ze stanowisk gaśniczych,
- 7) przewrócenie pachofków, obrócenie tarczy prądem wody.

Konkurencja ta przebiega na torze o długości 92 m i szerokości 20 m. Drużyna w uzbrojeniu osobistym ustawia się w kolejności pełnionych funkcji przed linią startu. Dowódca drużyny melduje sędziemu o gotowości do rozpoczęcia ćwiczenia. Po otrzymaniu zgody słowem "rozpocząć" dowódca wydaje rozkaz: "stanowisko wodne przy zbiorniku, rozdzielacz na wysokości dwóch odcinków W-75, linie gaśnicze z dwóch odcinków W-52, rota I obrócenie tarczy, rota II przewrócenie pachofków, na linię startu w tył rozejść się". Wydanie błędnego rozkazu lub niewłaściwy rozkaz traktowany jest jak błąd.

W ten oto sposób każda ze starujących drużyn wykonywała konkurencje. Nie obyło się oczywiście bez błędów. Największym, bo kosztującym 20 punktów karnych drużynę Raniżów 1, okazało się zgubienie kasku przez zawodnika na drugim odcinku sztafety. Innym błędem (u innej drużyny) było np. zeskoczenie z równoważni przed końcową linią zeskoku.

Prawidłowość wykonywania poszczególnych etapów konkurencji oceniała komisja sędziowska pod przewodnictwem asp. Krzysztofa Bąby a zawody komentował dla publiczności z-ca komendanta powiatowego PSP w Kolbuszowej kpt. Marek Babuła.

cd. na str. 4



Prezes ZP OSP Stanisław Kosiorowski odnacza zasłużonych strażaków w akcji powodziowej.

Tabela pokazuje kolejność i wyniki uzyskane przez poszczególne drużyny. Dla porównania przypominamy punkty uzyskane w roku ubiegłym.

Miejsce	Nazwa jednostki	PUNKTY					
		sztafeta		ćwiczenia bojowe		Łącznie	Wynik z r. 2000
		czas	punkty karne	czas	punkty karne		
I.	Raniżów 1	60,86		46,44		107,30	109,8
II.	Wola Raniżowska	65,88		52,40		118,28	157,8
III.	Staniszewskie 2	67,96		53,00	5,00	125,96	---
IV.	Staniszewskie 1	63,84		55,94	10,00	139,78	130,8
V.	Raniżów 2	61,52	25,00	53,80		140,32	110,4
VI.	Zielonka	75,78		64,38	10,00	150,16	233,2
VII.	Mazury	70,84	5,00	77,18		153,02	167,9
VIII.	Posuchy	71,34		98,12	15,00	184,46	154,6
IX.	Korczowiska	85,84	5,00	99,34		188,18	214,1
X.	Poręby Wolskie	72,62		118,72		191,34	181,6

Zwycięska drużyna OSP Raniżów 1 wystąpiła w składzie: Maciej Partyka - dowódca, Jacek Ozga, Dominik Samojedny, Janusz Majcher, Andrzej Kocha, Michał Baran, Szymon Wiącek, Andrzej Ryczek.

Przed podsumowaniem zawodów miała miejsce miła uroczystość. Za udział w akcji przeciwpowodziowej w lipcu 2001 r. na terenie gminy Borowa w powiecie mieleckim, Prezydium Zarządu Głównego Związku Ochotniczych Straży Pożarnych Rzeczypospolitej Polskiej przyznało złote medale "Za Zasługi dla Pożarnictwa". Z rąk członka Zarządu Wojewódzkiego Związku OSP mgr Stanisława Kosiorowskiego otrzymali je następujący strażacy Ochotniczej Straży Pożarnej w Raniżowie: Jerzy Kasica, Janusz Pastuła, Andrzej Ryczek, Jan Twardowski, Edward Warzocha, Adam Woś.

Zarząd Gminny Związku OSP zaprasza mieszkańców na zawody powiatowe, które odbędą się 30 września na stadionie w Raniżowie. Zachęca jednocześnie do kibicowania swoim drużynom, a z gminy Raniżów wezmą udział: Raniżów 1, Wola Raniżowska, Staniszew-



Zwycięska drużyna OSP Raniżów 1 z zasłużonymi strażakami. Stoją od lewej: Jan Twardowski, Andrzej Kocha, Jerzy Kasica, Janusz Majcher, Ryszard Kawalec - prezes OSP Raniżów, kpt. Marek Babuła, Maciej Partyka - d-ca, Michał Baran, Szymon Wiącek, Dominik Samojedny, Andrzej Ryczek, Janusz Pastuła, Edward Warzocha.

skie 1 i Staniszewskie 2. Ogółem w zawodach w tym dniu weźmie udział 14 drużyn.

Stanisław Samojedny



Zdobywcy II miejsca: drużyna OSP Wola Raniżowska. Stoją od lewej: Stanisław Kasica, Dariusz Ciemielewski, Dariusz Sokołowski, Krzysztof Ozga, Wiesław Nowak, Edward Kasica - naczelnik. Klęczą: Józef Sałek, Marek Soja, Mariusz Kwaśnik.



Zdobywcy III miejsca: drużyna OSP Staniszewskie. Stoją od lewej: Grzegorz Woś, Andrzej Krudysz, Krzysztof Potocki, Marcin Dudek, Łukasz Krudysz, Daniel Jaskot, Tomasz Lis.

DZIĘKCZYNIENIE ZA PŁONY

26 sierpnia 2001 r. w Sanoku miały miejsce XVIII Dożynki Archidiecezji Przemyskiej i I Dożynki Województwa Podkarpackiego. Starostami byli Maria Łuszcz z Bukowska i Adam Iżowski z Beska. Gminę Raniżów i powiat kolbuszowski reprezentował zespół obrzędowy "Mazurzenie".

Już od wczesnych godzin na plac zaczęły zjeżdżać delegacje wieńcowe z poszczególnych gmin i parafii. Łącznie przywieziono około 150 wieńców, niejednokrotnie po kilka z parafii. Uroczystą Mszą św. celebrowało kilkudziesięciu księży pod przewodnictwem ks. biskupa Stefana Moskwy. Słowo wstępne do zgromadzonych wiernych wygłosił duszpasterz rolników archidiecezji przemyskiej ks. Kazimierz Kaczor. Długa też była kolejka z darami ofiarnymi. Delegacja nasza złożyła w darze na ołtarz chleb, wino i owoce.

Po Mszy św. wystąpili przedstawiciele władz wojewódzkich: wojewoda Zbigniew Sieczko i marszałek Bogdan Rzońca, którzy dziękowali rolnikom podkarpackim za pracę i trud w wyprodukowywaniu płodów rolnych oraz za miłość do ziemi. W uroczystościach wzięli udział również wicemarszałek Sejmu Stanisław Zając, starostowie, burmistrzowie i wójtowie, delegacja NSZZ "Solidarności" Rolników Indywidualnych

W dalszej części imprezy odbyła się część artystyczna, w której jako drugi wystąpił nasz zespół obrzędowy "Mazurzenie" z przedstawieniem "Okrężne w Mazurach". Został z zainteresowaniem przyjęty przez sanocką publiczność z uwagi na odmienność strojów (w podkarpackim dominują stroje rzeszowskie - kolorowe), sposób przedstawienia, spontaniczność występu na scenie, za które to cechy otrzymał gromkie brawa.

Stanisław Samojedny



Mazurscy gospodarze Józef Fila i Maria Białas na Dożynkach Wojewódzkich.



Taneczne zakończenie "okrężnego" na scenie w Sanoku.



Sanok. Msza św. dożynkowa. Przewodzi ks. bp Stefan Moskwa.



Wiele z wieńców dożynkowych miało niezwykle formy. Na pierwszym planie wieniec w kształcie ryby z miejscowości Brzeżanka.

"Nie tak dawno żył człowiek posród nas do głębi wypełniony Chrystusem.

Na ustach swych kapłańskich niósł Ewangelię treść i nią jak ostrą szpadą dotykał ludzkich serc."

Pomnik ku czci ks. Sudoła

"Dzisiaj przyszedliśmy tu, aby nadać Gimnazjum i Szkole Podstawowej w Dzikowcu Twoje imię, imię księdza prałata Stanisława Sudoła, poświęcić Twój pomnik i sprawić, aby książka o Tobie "Bogu i ludziom bezgranicznie oddany" rozeszła się wśród jak największej rzeszy ludzi..." - tymi słowami wójt gminy Stary Dzikowiec Krzysztof Klecha otworzył w dniu 2 września 2001 r. uroczystość, która odbyła się przed budynkiem Zespołu Szkół w Dzikowcu.

W dalszej części wystąpienia gospodarz gminy Stary Dzikowiec przypomniał wszystkim przybyłym ideę, która doprowadziła do tak wspaniałego końca - *"Najpierw w umysłach parafian zrodził się pomysł nadania szkole w Dzikowcu imienia księdza prałata. Noszony w wielu sercach publicznie został wypowiedziany w 1999 roku. W rok później w Sądzie Okręgowym w Rzeszowie zostało zarejestrowane Towarzystwo Stanisławowskie im. ks. prałata Stanisława Sudoła. Miało ono za zadanie koordynować całokształt spraw związanych z tą inwestycją. Początkowo nieliczna grupa założycieli z dzikowieckim księdzem proboszczem swoim dobrym działaniem, a przede wszystkim za sprawą idei, za którą orędownała, sprawiła, że w ciągu roku liczba członków Towarzystwa przekroczyła 500 osób. Członkowie Towarzystwa rozszerzyli i ubogacili pierwotną inicjatywę. Postanowiono, że imię ks. prałata będzie nosiła nie tylko Szkoła Podstawowa ale i Gimnazjum w Dzikowcu. A dla uczczenia nadania imienia należy ufundować pomnik patrona. Wykonanie monumentu oddano w godne ręce. Ku zadowoleniu wszystkich piękną rzeźbę księdza prałata naturalnej wielkości z brązu spiżowego wykonał prof. Czesław Dźwigat. Wydano także książkę o księdzu prałacie, której autorem jest prof. dr hab. Jan Konefał..."*

W uroczystości wzięli udział między innymi: ks. bp Bolesław Taborski - główny celebrant Mszy św., dziekan dekanatu raniżowskiego ks. Władysław Włodarczyk, ks. prałat Michał Józefczyk, Marian Krzaklewski - przewodniczący "Solidarności", Władysław Ortyl - wicemarszałek woj. podkarpackiego, Zbigniew Lenart - starosta kolbuszowski, wójtowie sąsiednich gmin, księża, którzy Mszę św. prymicyjną odprawiali w czasie, gdy proboszczem parafii Dzikowiec był ks. prałat Stanisław Sudoł.

Po przecięciu wstęgi i opuszczeniu zasłony oczom zebranych ukazała się piękna postać księdza Sudoła. Podziwiali ją również członkowie najbliższej rodziny patrona, którzy przybyli na uroczystość: rodziny Sudołów z Zembrzy czy Trybulskich z Raniżowa. Następnie ks. bp Bolesław Taborski poświęcił pomnik.

Akt erekcyjny odczytał radny Rady Gminy w Starym Dzikowcu - członek Towarzystwa Stanisławowskiego Anto-



Na plac przed budynek Zespołu Szkół przybywają strażacy, dzikowiecka straż grobowa oraz liczne rzesze wiernych i zaproszonych gości.



Odstonięcie pomnika ks. Sudoła.

ni Hahyn: "W pierwszym roku trzeciego tysiąclecia, gdy papieżem był Polak Jan Paweł II, Prymasem Polski Józef Kardyna-

Stanisław Sudoł urodził się 16 marca 1895 r. w rodzinie chłopskiej, w Zembrzy - malowniczo położonym przysiółku Ranizowa, jako siódme z ośmiorga dzieci Marcina i Wiktorii z domu Mniszek. Do szkoły ludowej zaczął uczęszczać w Zielonce. Zamieszkał bowiem u swojej najstarszej siostry Katarzyny, zamężnej za Marcinem Rębiszem w tej miejscowości. Wkrótce powrócił do szkoły w Ranizowie, codziennie chodząc boso (od wczesnej wiosny do późnej jesieni) ponad 4 km w jedną stronę. W porze zimowej zatrzymywał się u siostry Anny Trybulskiej w Ranizowie. W ciągu dwóch lat opanował wiadomości przewidziane programem czteroklasowej szkoły ludowej. Do dalszej nauki jego i jego rodziców zainspirował ranizowski proboszcz ks. Wincenty Dąbrowski. W 1907 r. rozpoczął Stanisław naukę w rzeszowskim gimnazjum im. Stanisława Konarskiego. Tam kształcił się dwa lata. Klasę trzecią w roku szkolnym 1910/11 ukończył w gimnazjum w Samborze, gdzie sprowadził go rodak z Ranizowa ks. Jan Ranizewski. Następne lata nauki gimnazjalnej kontynuował w Przemyślu - na Zasaniu. W 1914 roku, gdy wybuchła wojna, 19-letni Stanisław wrócił do rodzinnej Zembrzy. Uniknąwszy mobilizacji, przygotowywał się do matury, którą zdał 23 września 1915 roku. Jesienią tego roku zapisał się na studia teologiczne w przemyskim Instytucie Teologicznym, które ukończył 8 maja 1919 roku. Świecenią kapłańskie otrzymał z rąk biskupa Józefa Sebastiana Pelczara.

Swoją pierwszą duszpasterską placówkę - wikariusza w Rakszawie - objął 16 sierpnia 1919 roku. Tam wypracował swój własny styl kaznodziejski i katechetyczny. Po dwóch latach i ośmiu miesiącach wikariatu przy parafii rakszawskiej ks. Sudoł opuścił 31 marca Rakszawę, by 1 kwietnia 1922 roku objąć obowiązki kooperatora w Wiązownicy - wsi położonej niedaleko Jarosławia. Tamtejsi parafianie szybko poznali jego żarliwą wiarę. Skromnością i ubóstwem zaczął wręcz imponować. Przy konfesjonale udzielał rad, naprowadzał na dobrą drogę. Kierował również pracą przy budowie nowego kościoła, zabiegał o fundusze na ten cel. 2 września 1932 roku, po czteromiesięcznym administrowaniu probostwem, otrzymał z rąk biskupa Franiszka Bardy stosowną aplikację. 22 czerwca 1939 roku został wicedziekanem jarosławskim. Będąc proboszczem wiązownickim jednał parafię, niwelował polsko-ruskie zatargi (75% ludności stanowili Polacy). Nie przywiązywał wagi do stroju, chodził w cerowanej i połatanej rewerendzie, a gdy klęczał, wierni mogli przez zdarte zelówki oglądać jego gołe stopy.

20 lipca 1944 roku ks. Sudoł był zmuszony opuścić Wiązownicę "pod wyrokiem śmierci ze strony Ukraińców". W następny dzień przybył do rodzinnego Ranizowa, gdzie do końca 1944 r. zamieszkał u swej siostry Anny.

10 stycznia 1945 roku objął administrowanie parafii w Dzikowcu. Cały wysiłek duszpasterski skierował na pogłębienie religijności wśród swoich parafian. Na przełomie sierpnia i września 1949 roku wierni rozprawiali o "cudzie" mającym rzekomo miejsce przy studzience na polach rolników z Lipnicy opodal Osiej Góry. Miejsce to stało się celem masowych odwiezdzin. Duchowieństwo powiatu kolbuszowskiego na ogół sceptycznie odnosiło się do tych "objawień". Potępił je ks. Sudoł. W tym czasie (4 grudnia 1950 r.) bp Barda mianował dzikowieckiego proboszcza wicedziekanem dekanatu ranizowskiego. Od 1955 r. a formalnie od 4 stycznia 1957 r. został dziekanem ranizowskim. Zainicjował budowę kościoła w Kopciach i w 1957 roku otrzymał stosowne pozwolenie na budowę.

21 listopada 1968 roku Stolica Apostolska przyznała mu tytuł kapelana Ojca Świętego Pawła VI. W 50-lecie kapłaństwa bp Tokarczuk wyróżnił go prałaturą honorową Ojca św. Pawła VI. A będąc w marcu 1974 roku u grobu św. Piotra, przywiózł mu stamtąd godność papieskiego prałata domowego. To wysokie odznaczenie Stolica Apostolska przyznaje tylko najwybitniejszym przedstawicielom Kościoła.

7 stycznia 1974 roku na prośbę ks. Sudoła ordynariusz przemyski zwolnił go od pełnienia obowiązków dziekańskich. Pozostał mu dożgonnie tytuł dziekana honorowego.

W 1977 roku poświęcono w Lipnicy nowy kościół a od 1978 roku Lipnica stała się samodzielną parafią.

Proboszczowską funkcję w Dzikowcu pełnił aż do 1 lipca 1978 roku, kiedy to parafia przeszła pod opiekę wikariusza - adiutora Józefa Konefała (siostrzeńca ks. Sudoła).

Ksiądz prałat Stanisław Sudoł zmarł w Dzikowcu 19 marca 1981 roku i pochowany został na miejscowym cmentarzu parafialnym.

*Opracował: Stanisław Samojedny
na podstawie książki Jana Konefała
"Bogu i ludziom bezgranicznie oddany"*



cd. ze str. 6

nał Glemp, ordynariuszem diecezji san-domierskiej bp Wacław Świerzawski, dziekanem dekanatu ranizowskiego ks. Władysław Włodarczyk, prosczem parafii Dzikowiec ks. Józef Konefał; w czasie, gdy premierem rządu polskiego był Jerzy Buzek, przewodniczącym "Solidarności" Marian Krzaklewski a wójtem gminy Stary Dzikowiec Krzysztof Klecha, ufundowano ten pomnik dzięki ofiarności parafian dawnej parafii Dzikowiec i wszystkich ludzi dobrej woli, których listę załączamy.

Pomnik jest wyrazem wdzięczności ks. prałataowi za to wszystko, co uczynił dla nas, naszych ojców i dziadków, wiernie służąc Bogu i ludziom na ziemi dzikowieckiej, lipcańskiej, kopcianańskiej, wiązownickiej, rakszawskiej i wszędzie tam, gdzie była taka potrzeba. Wzniesiono go na pamiątkę nadania Gimnazjum i Szkoły Podstawowej w Dzikowcu imienia ks. prałata Stanisława Sudoła.

Ksiądz prałat Stanisław Sudół jawił się zawsze jako żarliwy wyznawca Chrystusa. Człowiek pełen zaparcia samego siebie, skromny a równocześnie otwarty, wrażliwy na biedę materialną i duchową ludzi i dlatego wymagający. Kapłan gorliwej modlitwy, zdążającej wprost do heroizmu, całkowicie oddany dla Chrystusowego Kościoła, człowiek ogromnej wiedzy i niebywanych poświęceń dla drugiego człowieka, zwłaszcza chorego, biednego, strapionego, osieroczonego.



Dzikowiec. Odświeżenie pomnika ks. Sudoła. Stoją od lewej: wicemarszałek Województwa Podkarpackiego Władysław Ortyl, Marian Krzaklewski - przewodniczący Solidarności, Krzysztof Klecha - wójt, Antoni Hahyn - radny, ks. bp Bolesław Taborski, ks. proboszcz Józef Konefał.

Dla potwierdzenia tego wzięwszy sobie na świadków tu obecnych ludzi w liczbie około jednego tysiąca ten akt po odczytaniu podpisujemy."

Na zakończenie delegacje poszczególnych stanów dzikowieckiej społeczności oraz zaproszeni goście złożyli przed pomnikiem wieńce i wiązanki kwiatów. Przy dźwiękach orkiestry z MDK Kolbuszowa odśpiewano również nowy hymn szkoły, w którego treść jest wpisane życie księdza patrona.

Stanisław Samojedny

POSEŁ I KANDYDAT DO SEJMU W NAJBLIŻSZYCH WYBORACH PARLAMENTARNYCH - ZBIGNIEW RYNASIEWICZ.

NIE RZUCAM SŁÓW NA WIATR

- Panie pośle zaczynajmy od przypomnienia, kim jest Zbigniew Rynasiewicz jako człowiek i jako polityk.

- Przede wszystkim chciałbym podziękować za to, że za pośrednictwem "Wieści Ranizowskich" mogę się spotkać z mieszkańcami Ranizowa i okolic.

Mam 38 lat, pochodzę z rodziny o tradycjach rolniczych i rzemieślniczych. Jestem żonaty, mam dwóch synów i córeczkę. Ukończyłem WSP w Rzeszowie i Uniwersytet Warszawski. Dwa lata pracowałem jako nauczyciel, później przez dwie kadencje, od roku 1990 byłem wójtem Gminy Grodzisko Dolne. Działalność polityczną rozpoczynałem w stanie wojennym. W roku 1990 zostałem radnym, a później wójtem z ramienia Komitetu Obywatelskiego. W wyborach parlamentarnych w 1997 roku zostałem wybrany na posła. W Sejmie pracuję w Komisji Rolnictwa i Rozwoju wsi oraz Komisji Finansów Publicznych. Jestem założycielem i przewodniczącym parlamentarnego Zespołu na rzecz Rozwoju Obszarów Wiejskich.

- Cztery lata temu szedł Pan do wyborów z hasłem "Zawsze służę ludziom". Jak je Pan realizował w swojej pierwszej kadencji poselskiej?

- Wszystko co robiłem przez minione cztery lata jako poseł, było związane z realizacją tego hasła. Pamiętałem o nim w pracach legislacyjnych i, zwłaszcza w zagadnieniach, które dotyczyły tworzenia ustawodawstwa związanego z rolnictwem, z rozwojem regionalnym, z opieką

społeczną, ze wspieraniem ludzi, którzy są bez pracy. Wiele rozwiązań szybko przyniosło widoczny efekt, inne okazały się przydatne dopiero w przyszłości. Ale tyle można było zrobić w Sejmie. Pozostają jeszcze działania w regionie, wspieranie rozwoju powiatów i całego województwa. Mówię o konkretnych sprawach, które znalazły rozwiązanie. Wśród największych sukcesów umieszczam interwencję poprawiającą dostępność telefonów dla najuboższych, uwieńczoną sukcesem starania o pozyskanie pieniędzy na rozwój i modernizację lotniska w Jasionce, na rozbudowę miasta wojewódzkiego - Rzeszowa, na budowę szkół, hal sportowych, dróg i kanalizacji.

- Proszę o konkretne przykłady.

- Rzeszów, Łańcut, Kolbuszowa, Leżajsk ... Mówię o wszystkich miastach powiatowych z Podkarpacia oraz o większości gmin.

- A Gmina Ranizów?

- Również. Wspomnę tutaj choćby o rozbudowie Szkoły Podstawowej w Mazurach, budowie Gimnazjum w Ranizowie, kanalizacji ...

- Kiedy powstaje nowy odcinek drogi lub kanalizacji, prawie nikt nie kojarzy tego właśnie z Pańskimi działaniami.

- Myślę, że wielu ludzi kojarzy spotkania ze mną, na których deklarowałem pomoc w konkretnych sprawach, z faktem, iż poszły za tym jakieś działania.

- Na zebraniach wiejskich spotyka się Pan z mieszkańcami wsi. O co najczęściej pytają?

- Mieszkańców wsi interesują najbardziej sprawy związane z rolnictwem. Pytania dotyczą na przykład cen płodów rolnych, możliwości ich zbytu. Rolnicy interesują się tym, co robi parlament aby rozwiązać ich problemy. Pytają co robić, aby zabezpieczyć przyszłość swoich dzieci. Oceniają polską rzeczywistość, prywatyzację czy relacje z Unią Europejską.

- Co Pan odpowiada ?

- Mówię o tym, nad czym pracuje parlament, wyjaśniam powody, dla których podejmuje on takie czy inne decyzje. Przedstawiam ustawy dotyczące rolnictwa, które zostały przyjęte i które już teraz skutkują pozytywnie. Dobry efekt przyniosła ustawa regulująca rynki rolne, ustawa umożliwiająca odliczanie przez rolników podatku VAT, ustawa o dopłatach do paliwa rolniczego czy o ośłonach celnych. Nie wszyscy są zadowoleni ze zmian. Wiele razy słyszałem skargi, że podejmowane przez parlament działania nie zawsze przynoszą szybkie efekty. Odpowiadając na takie zarzuty wyjaśniam procedury, które powodują te opóźnienia. Jako przykład niech posłużą dopłaty do paliwa rolniczego. Rozporządzenie regulujące tę kwestię powstało w 1993 roku. Już w 1994 roku zostało jednak zniesione. Moim zdaniem zlikwidowano dobre rozwiązanie, na podstawie którego gminy wypłacały rolnikom część podatku akcyzowego doliczanego do paliwa. Po 3 i pół roku Sejm uchwalił nową ustawę, która jest aktem prawnym ważniejszym od rozporządzenia. Na mocy tej ustawy dopłaty do paliwa będą realizowane. Akt ten wszedł w życie 1 lipca. Na dopłaty do paliwa przeznaczono w tym roku 180 milionów złotych. Wpłaty zaczną się na przełomie września i października. Dla mnie jest to osobisty sukces, ponieważ pracowałem nad projektem tej ustawy w komisjach sejmowych. Teraz powstaje tylko pytanie, na ile ten i kolejny rząd zabezpieczą ustawę finansowo. Zależy od tego wysokość dopłat.

- Jakie jeszcze pieniądze trafią bezpośrednio do rolników?

- Do rolników trafią dopłaty do kredytów inwestycyjnych realizowanych w rolnictwie. Część z nich skorzysta również z opracowywanego specjalnie dla województwa podkarpackiego programu ogrodniczego. Ogrodnictwo może być szansą dla kilkukhektarowych gospodarstw. Nawet one mogą na stosunkowo niewielkim obszarze, przynosić dobre wyniki finansowe. Potrzebne będzie jednak wsparcie ze strony rządu i środków unijnych. Ponadto na tym terenie istnieją już instytucje, które prowadzą skup produktów ogrodniczych. Jest to Zakład HORTINO w Leżajsku i Małopolska Giełda Rolno-Towarowa w Rzeszowie. W tej sprawie wystosowałem już do ministra rolnictwa zapytanie poselskie.

- Wśród nie rozwiązanych spraw znalazł się problem bezrobocia.

- To prawda. Do zmniejszenia bezrobocia potrzebne są odpowiednie zapisy ustawowe, które opracowuje Komisja Małych i Średnich Przedsiębiorstw. Uczestniczyłem w jej pracach. Aby powstrzymać wzrost bezrobocia, Polska musi osiągnąć 7 - procentowy wzrost dochodu narodowego, a do tego nam jeszcze daleko i z pewnością również następny parlament będzie się borykał z tym problemem.

- Startuje Pan w wyborach z listy AWS P. Czy ta decyzja nie jest błędem politycznym?

- Nie jest błędem z dwóch powodów. Po pierwsze przez cztery lata funkcjonowałem w parlamencie jako członek Akcji Wyborczej Solidarność i również w terenie jestem kojarzony z AWS-em. Wynikają z tego oczywiście pewne konsekwencje. AWS rządzi Polską przez cztery lata. Wiele czynników wpłynęło na to, że odbiór społeczny AWS jest tak różny. Jest to na pewno wynikiem trudności zewnętrznych, które przeżywają wszystkie kraje europejskie. Polska jest na zupełnie innym etapie rozwoju, dlatego u nas te trudności są szczególnie mocno odczuwalne. Gdyby wzrost gospodarczy w Polsce wynosił 7 procent, wszystkie reformy byłyby lepiej oceniane. Nasz błąd polegał między innymi na tym, że nie przewidzieliśmy recesji gospodarczej w Polsce i w Europie. W obecnej sytuacji dysponujemy tylko pewną pulą pieniędzy na realizację celów, które zakładaliśmy.

Po drugie uważam, że w parlamencie najzdrowsza jest taka sytuacja, kiedy rządzący czują na plecach oddech opozycji. Funkcjonowanie w polityce łączy się ze współpracą z wieloma kolegami, którzy podobnie jak ja utożsamiają się z prawicą. Do wyborów parlamentarnych idziemy jako

zorganizowana grupa. Już za rok czekają nas wybory samorządowe, które też trzeba przygotować.

- W poprzednich wyborach zebrał Pan 23.300 głosów. Zdaje się, że głosowała na Pana głównie wieś. Na jaki elektorat liczy Pan obecnie?

- W poprzednich wyborach otrzymałem głosy nie tylko od mieszkańców wsi. Na Rzeszowszczyźnie nie było takiego okręgu wyborczego, w którym nie otrzymałbym

żadnego głosu. W tej chwili chciałbym, żeby głosowali na mnie ci sami ludzie, którzy zrobili to cztery lata temu. Liczę również na głosy tych, którzy poznali mnie osobiście, na środowiska, których problemami zajmowałem się w pracy parlamentarnej i tej codziennej. Myślę, że będą to i nauczyciele, i rolnicy, i przedsiębiorcy, i ludzie kultury. Wszyscy oni wiedzą, że podejmowałem różne działania, często trudne, ale potrzebne Polsce i naszemu regionowi. Nie zawsze zauważały je media, choć muszę przyznać, że miałem niezłą prasę.

- Nawet otrzymał Pan tytuł Polityka Roku. Z jakim programem idzie Pan do wyborów wrześniowych i jak zamierza Pan realizować swoje hasło wyborcze?

- Mój program jest powiązany z programem ugrupowania, z którym idę do wyborów, ale mam też własne pomysły. W wielu dziedzinach AWS będzie dopełniał swój program sprzed czterech lat, który z różnym skutkiem realizował. Nie wyprzemy się reform, choć za niektóre z nich "oberwaliśmy" prawie od wszystkich. Na przykład wprowadzenie tak zwanej nowej matury łączy egzamin dojrzałości z egzaminami wstępnymi na studia i jest dobrym rozwiązaniem. Zostało jednak wykorzystane przez SLD w walce politycznej z uzasadnieniem, że nie podołają mu uczniowie i nauczyciele, że środowiska akademickie go nie akceptują. A przecież efekty pracy szkół średnich muszą współgrać z oczekiwaniami szkół wyższych. Każdy, kto podejmuje działanie, wie, że pociąga ono koszty i zmusza do wysiłku. Na krytykę nie naraża się tylko ten, kto nic nie robi. Na pewno trzeba udoskonalać to, co się nie udało, choćby reformę służby zdrowia.

- Wszystkie potknięcia wykorzystuje opozycja...

- ...która miała cztery lata na wprowadzenie własnych reform, jednak tego nie zrobiła, ponieważ zdawała sobie sprawę, że będzie się to wiązało z kosztami nie tylko gospodarczymi i społecznymi, ale również politycznymi.

- Ale wróćmy do Pańskiego programu.

- Szczególny nacisk chciałbym położyć na te rozwiązania, które mogą przyczynić się do zmniejszenia bezrobocia. Zawierają się w tym również wszystkie działania na rzecz edukacji, ponieważ człowiek wykształcony, z atrakcyjnym zawodem, zazwyczaj nie ma problemów ze znalezieniem pracy lub przekwalifikowaniem się. Bardzo ważne są dla mnie wszystkie działania na rzecz rolnictwa, szczególnie praca nad ustawami regulującymi rynki rolne. Interesuje mnie także wprowadzanie rozwiązań podatkowych, które mogą być korzystne dla małych i średnich przedsiębiorstw, ponieważ w małych, polskich firmach widzę możliwość tworzenia miejsc pracy. Nadal zamierzam wspierać rozwój infrastruktury. Na pewno będę też pamiętał o kulturze; znam ten temat na tyle, że mogłem zabierać głos w dyskusjach parlamentarnych.

- Wszystko, o czym Pan mówi, to kontynuacja tego, co już Pan robi.

- Tak. Uważam, że tak właśnie powinno być.

- Dziękuję za rozmowę.



Piknik wyborczy

W niedzielne popołudnie, 26 sierpnia Sojusz Lewicy Demokratycznej pod przewodnictwem posła Ciesielskiego zorganizował na raniżowskim stadionie piknik wyborczy, na którym kandydaci na parlamentarzystów z tego ugrupowania prezentowali się przed potencjalnymi wyborcami. Dla najmłodszych były "firmowe" cukierki, pop-corn, lody, dla starszych poczęstunek grochówką a wszystkim przygrywały zespoły muzyczne z Nowej Dęby i Mielca.

(inf. wł.)



Kandydat na senatora Grzegorz Lato podpisuje autografy na swoich zdjęciach dla Rafała.

Sto lat

Rzadko zdarza się bywać na takich uroczystościach. A jeszcze rzadziej je przeżywać. 8 sierpnia 2001 r. 100 lat ukończyła Pani Katarzyna Bembek - mieszkanka Posuch. Z tej okazji przedstawiciele Gminy Raniżów: Sekretarz Gminy inż. Jan Niemczyk oraz Kierownik Urzędu Stanu Cywilnego Adam Woś złożyli dostojnej Jubilatce życzenia doczekania w zdrowiu następnych tak miłych rocznic i wręczyli wiązankę kwiatów i prezent.

Na uroczystości obecny był również kierownik Placówki w Kolbuszowej inż. Jan Kurowicki, który w imieniu Prezesa KRUS wręczył list gratulacyjny oraz decyzję o podwyższeniu emerytury wraz z pierwszym dodatkiem finansowym.



Uczestnicy uroczystości. Stoją od lewej: Adam Woś - kier. USC, Jan Kurowicki - kier. KRUS (w środku), Jan Niemczyk - sekretarz UG (z prawej) oraz rodzina z Jubilatką.



Jubilatka pani Katarzyna Bembek z Posuch.

Pani Katarzyna Bembek rzadko odwiedza gabinety lekarskie. Do obecnego czasu zachowuje dobrą pamięć i tylko kłopoty ze słuchem trochę uniemożliwiają kontakt ze światem. W swym życiu wychowała 5 dzieci, doczekała 11 wnucząt i 20 prawnucząt.

Jubilatka jest drugą, co do wieku, najstarszą mieszkanką naszej gminy. 20 lipca br. 102 lata ukończyła Pani Rozalia Matuła - mieszkanka Mazurów - Zmysłowa.

ROLNICZE PRZYPOMNIENIA

WRZESIEŃ w rolnictwie jest czasem wykopków, przygotowania roli, siewu zbóż ozimych i sporządzania kiszonek natomiast październik to okres zbioru ostatnich ziemniaków oraz wykonania prac polowych przed nadejściem zimy.

- ▶ przed pierwszymi przymrozkami należy zebrać warzywa ciepłolubne i pomidory, paprykę, cukinię, patisony, dynię;
- ▶ we wrześniu sadzimy truskawki, a także poziomki. Stanowiska pod nie należy odchwacić, starannie uprawić i zasilić nawozami mineralnymi. Do nasadzeń brać tylko materiał z plantacji matecznych - zdrowy, dobrze wykształcony. Wsadzone do połowy września truskawki ukorzeniają się i rozkrzewiają jeszcze przed zimą i dają dobre plony już w następnym roku;
- ▶ w I dekadzie października można jeszcze sadzić truskawki pamiętając jednak, że wysadzone w tym czasie mogą w przyszłym roku słabo owocować i są bardziej narażone na przemarzanie w czasie bezśnieżnej zimy;
- ▶ w pierwszej połowie października należy zebrać warzywa korzeniowe rozpoczynając do buraków i marchwi, kończąc w drugiej połowie zbiorem selerów i pietruszki. Bezpośrednio po wykopaniu korzeni z ziemi, zaleca się całkowite usunięcie liści. Marchew i pietruszkę najlepiej gładko obciąć wraz z częścią głowy korzenia, zapobiega to wyrastaniu naci i korzeni bocznych w czasie przechowywania. Do długotrwałego przechowywania przeznaczają się jedynie korzenie nie uszkodzone, średniej wielkości, jędrne i zdrowe.
- ▶ już jesienią należy wybrać odpowiednio stanowisko pod uprawę warzyw;
- ▶ wiele roślin można zasiać lub posadzić już jesienią co pozwoli na wcześniejsze wschody i zbiory. Pod te warzywa wybiera się stanowiska po roślinach, które były uprawiane po oborniku. Pod zasiew lub nasadzenia jesienią stosuje się nawożenie fosforowo-potasowe, zaś wiosną azotowe. Cebulę na zbiór pączkowy sadzi się w połowie października przeznaczając na ten cel dymkę większą. Czosnek wysadza się w połowie października na głębokość 5-8 cm;
- ▶ cały październik, aż do przymrozków to najlepsza pora sadzenia drzew i krzewów owocowych;
- ▶ do siewu zbóż ozimych najwłaściwiej jest stosować materiał siewny kwalifikowany. W przypadku korzystania z nasion z własnej plantacji należy je doczyścić z chwastów i ziarna pośledniego oraz sprawdzić siłę kiełkowania. Ilość wysiewu nasion poszczególnych gatunków zbóż na 1 ha zależy od odmiany, jakości materiału siewnego i stosowanej technologii uprawy.

Orientacyjna ilość wysiewu ziarna zbóż ozimych na 1 ha oraz optymalny termin siewu:

■ jęczmień	140 - 160 kg/ha	10 - 20 IX
■ pszenżyto	180 - 250 kg/ha	15 - 25 IX
■ żyto	120 - 150 kg/ha	15 - 25 IX
■ pszenica	230 - 250 kg/ha	20 - 30 IX

Nasiona przed siewem należy zaprawić.

- ▶ w bieżącym sezonie rolnicy korzystają z dofinansowania z budżetu gminy przy zakupie kwalifikowanego materiału siewnego w wysokości 30 zł. do 1 q z jednoczesnym ograniczeniem do 1,5 q na gospodarstwo. Materiał będzie rozprawdzany na podstawie wcześniej złożonych zamówień u sołtysów poprzez dwa punkty:

- 1) Pruś Stanisław - Wola Raniżowska - dla miejscowości Wola Raniżowska,
 - 2) Pruś Józef - Raniżów - dla pozostałych miejscowości gminy;
- ▶ na plantacjach zbóż ozimych zaleca się zwalczanie chwa-

stów w okresie jesiennym. Termin jesienny jest najlepszym okresem zwalczania chwastów w zbiorach ozimych, gdyż wiosenne zabiegi często wykonywane są zbyt późno z uwagi na warunki pogodowe. Stosując herbicydy należy bardzo dokładnie zapoznać się z instrukcją stosowania, znajdującą się na opakowaniu zwracając szczególną uwagę na termin stosowania, fazę wzrostu rośliny uprawnej, działanie na chwasty i zalecane dawki preparatu;

- ▶ w warunkach dobrej wilgotności gleby można stosować herbicydy doglebowe;
- ▶ w warunkach suszy zaleca się stosowanie herbicydów nalistnych powschodowo.

Przy wyborze herbicydu należy kierować się występującymi na polu chwastami oraz zaleceniami na opakowaniu preparatu.

- ▶ po zbiorze ziemniaków bulwy przesortować;
- ▶ po zakończonym wypasie użytki zielone można nawozić obornikiem. Stosowanie obornika na łąki i pastwiska zwiększa plon, a w nim udział roślin motylkowych, przyspiesza wiosenną vegetację, łagodzi skutki suszy. Użytki zielone o niskim pH (poniżej 5,5) zaleca się wapnować wapnem węglanowym lub węglanowo-magnezowym;
- ▶ przy sporządzaniu kiszonek zwrócić uwagę na właściwe rozdrobnienie materiału kiszonkowego, dokładnego jego ubicia, szczelne okrycie silosu lub przymy oraz maksymalne skrócenie czasu sporządzania kiszonki. Kiszonka winna być zrobiona w ciągu jednego dnia. W gospodarstwach stosujących ziemniaki w żywieniu zwierząt celem maksymalnego ograniczenia strat zaleca się bulwy uparować lub sporządzić kiszonkę z surowych ziemniaków z dodatkiem preparatu bakteryjnego LACTOMYL;
- ▶ przeprowadzić mycie, czyszczenie i konserwację maszyn rolniczych, które będą wykorzystywane w następnym sezonie wegetacyjnym;
- ▶ w budynkach inwentarskich to już ostatni termin do przeprowadzenia prac remontowo-modernizacyjnych, wybielić i dezynfekować pomieszczenia inwentarskie;
- ▶ październik to miesiąc stopniowego przechodzenia u przeżuwaczy z żywienia letniego opartego na zielonkach na żywienie zimowe wykorzystujące pasze objętościowe suche i soczyste;
- ▶ w okresie krótszych dni zapalać światło sztuczne w kurniku, aby utrzymać od 14-16 godz. światła na dobę. Zapewnić nieco urozmaicone dobre żywienie. Pasze gospodarskie energetyczne (zboża, kukurydza, okopowe) uzupełniać paszami o większej zawartości białka np. śrutą z grochu, bobiku, łubinu słodkiego, mlekiem kwaśnym, maślanką, serwatką, suszami z zielonek motylkowych, pokrzywy, młodych traw.

Krystyna Kościółek

SADZONKI TRUSKAWEK

odmian:

HONEOYE, KENT, ELSANTA, SENGASENGANA i innych

Materiał kwalifikowany w stopniu ORYGINAŁ.

Bliższych informacji udziela i zapisy prowadzi p.

**Krystyna Kościółek w Urzędzie Gminy
w Raniżowie, pok. nr 12.**

Aronia

Aronia jest bliską krewną jarzębiny. W stanie naturalnym rośnie w Kanadzie i w USA. W Polsce została upowszechniona w latach 70-tych. W uprawie amatorskiej roślina ta jest ciągle niedoceniona z powodów nieznamośności sposobów wykorzystania owoców w przetwórstwie domowym. Spośród wielu cennych dla zdrowia uprawianych krzewów jagodowych aronia należy do najcenniejszych, a kolejne badania potwierdzają jej unikalne wprost właściwości.

Owoce aronii, bardzo podobne do jarzębiny lecz całkowicie czarne, są cennym surowcem przetwórczym, a dodane do innych przetworów poprawiają ich smak i wygląd. Sok z owoców aronii jest najlepszym, naturalnym barwnikiem do barwienia win, galaretek, likierów i innych przetworów. Owoce aronii to koncentrat substancji o właściwościach leczniczych i profilaktycznych.

Aronia jest krzewem dorastającym do 2 m wysokości. Owoce dojrzewają pod koniec sierpnia lub na początku września. Dojrzałe nie opadają. Aronia jest rośliną o małych wymaganiach, mrozoodporna. Dobrze rośnie nawet na słabych glebach, IV i VI klasy. Krzewy są bardzo trwałe, mogą rosnąć w tym samym miejscu przez 15-20 lat. Najlepszym stanowiskiem dla aronii są płaskowyże, przewiewne równiny, również o lekkim skłonie. Gatunek ten nie lubi zacienienia. Aronia płytko się korzeni i dlatego krzewy można sadzić na terenach o stosunkowo wysokim poziomie wód gruntowych. Planując produkcyjne nasadzenia aronii powinniśmy wiedzieć, że wczesny plon produkcyjny już w II do IV roku po posadzeniu możemy uzyskać, jeżeli sadzimy krzewy dwuletnie i rozmnażanie sposobem wegetatywnym.

Pole pod nasadzenia winno być dokładnie odchwaszczone. Najlepszym terminem sadzenia jest jesień (jeżeli na wiosnę, to jak najwcześniej). Przy zbiorze ręcznym polecić należy rozstaw 3 m rząd od rzędu i 1,5 m roślina od rośliny w rzędzie (czyli 22 szt./ar).

Aronia ma małe wymagania nawozowe. Najlepiej jest, żeby poziom żyzności gleby na plantacji kontrolować co 2-3 lata poprzez wykonanie analiz w Stacji Chemiczno-Rolniczej. Aro-



nia jest rośliną bardzo odporną na choroby grzybowe a także rzadko kiedy atakują ją szkodniki. Lubi światło, a jednocześnie ma nadmierną tendencję do silnego krzewienia się i zagęszczania. W związku z tym dla uniknięcia poważnej obniżki plonów, należy krzewy ciąć i prześwietlać.

Najwyższe plony uzyskuje się w 5-6 roku po posadzeniu około 10 t/ha.

Rozmnażać aronię możemy przez kopczykowanie - daje odrosty korzeniowe w ilości 20 ukorzenionych sadzonek rocznie z jednego krzewu.

Owoce przeznaczone na przetwory domowe należy zebrać na przełomie sierpnia i września. Smaku nabierają w przetworach, przede wszystkim mieszanych. Wiele osób samodzielnie przygotowuje z aronii sok spożywany w przypadkach nadciśnienia tętniczego. Słuszną modą na zdrową, ekologiczną żywność spowoduje dodatkowe zapotrzebowanie na owoce i przetwory tego gatunku. Zdrowotne, wręcz lecznicze walory owoców i przetworów z aronii wyzwoli zapewne spore zainteresowanie tym gatunkiem owoców.

Krystyna Kościółek

STOWARZYSZENIE BYŁYCH PRACOWNIKÓW PAŃSTWOWYCH GOSPODARSTW ROLNYCH, ODDZIAŁ PODKARPACKI W RZESZOWIE

organizuje szkolenia i kursy na terenie
gminy Raniżów z zakresu:

- ▶ wikliniarstwa,
- ▶ małej gastronomii
- ▶ uprawy aronii.

Wszelkich informacji udziela oraz zapisy prowadzi p. Mieczysław Burek - lider Stowarzyszenia na teren powiatu Kolbuszowa (tel. 7442732) lub p. Krystyna Kościółek w Urzędzie Gminy w Raniżowie, p. nr 12.

Termin zgłoszeń do 30 września 2001 r.

URZĄD GMINY W RANIŻOWIE

zawiadamia mieszkańców gminy, że w dniu **7 września** zostało rozpoczęte wydawanie zaświadczeń potrzebnych do otrzymania **BONÓW PALIWOWYCH** dla rolników w wysokości 11,20 zł. na 1 ha użytków rolnych. Bony należy zrealizować **do 17 września**.

Aby otrzymać zaświadczenie, trzeba spełniać następujące warunki:

1. Być właścicielem gruntów rolnych.
2. Prowadzić działalność rolniczą.
3. Posiadać ciągnik.
4. Złożyć podanie o wydanie zaświadczenia w Urzędzie Gminy z podaniem numeru NIP.
5. Okazać się dowodem osobistym.

Bliższych informacji uzyskać można w Urzędzie Gminy w Raniżowie pod numerami telefonu: **2285001, 2285034 lub u Sołtysa.**

Statystyka demograficzna: urodzenia, zgony, śluby

W II kwartale 2001 r. (kwiecień, maj, czerwiec) było:

▶ **21 urodzeń**

w tym:

- chłopców 13,
- dziewczynek 8,

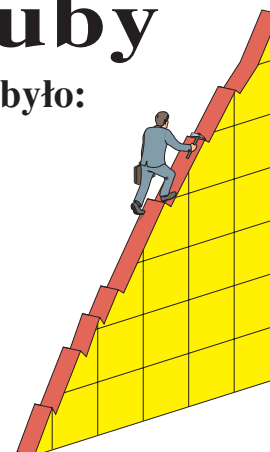
▶ **18 zgonów**

w tym:

- mężczyzn 8,
- kobiet 10,

▶ **13 ślubów, w tym 10 małżonków** pochodzi spoza terenu gminy.

*** *** *** *** *** *** *** *** *** *** *** ***



Genowefa Czutył

Odchodzą do historii...

Często nie zdajemy sobie sprawy z tego, jak wokół nas zmienia się otoczenie. Dzieje się to powoli i to wydaje się nam takie naturalne. A wystarczy czasem wziąć do ręki fotografię sprzed kilku czy kilkunastu lat, aby się o tym przekonać. Ogólnie pięknieją nasze osiedla i ulice. Dzięki pomysłowości właścicieli w urządzaniu ogródków przydomowych, dostępności w zakupie różnych roślin ozdobnych czy przedmiotów lub materiałów budowlanych. Supermarkety i sklepy budowlane prześcigają się w ich asortymencie.

Dzisiaj prezentujemy trzy obiekty z naszej gminy, które na naszych oczach znikają - przechodzą do historii. Przechodzimy obok nich, widzimy je w całości. Jeszcze przez jakiś czas pamiętać będziemy, że taki budynek stał w tym miejscu. Ale za sprawą "Wieści Raniżowskich", gdy ten egzemplarz weźmiemy do ręki za np. 10 lat, będziemy zdziwieni, że tak było.



Budynek - mieszkanie dyrektora Szkoły Podstawowej w Woli Raniżowskiej (już w trakcie rozbioru).



Budynek Gminnej Spółdzielni "SCH" w Raniżowie. Jeszcze na początku lat 80-tych, znajdował się tam sklep monopolowy oraz już archaicznie brzmiało szyld "Terenowa zbiornica jaj".



Barak - remiza Ochotniczej Straży Pożarnej w Staniszewskim.

Pomoc powodzianom

Obfite opady deszczu, które wystąpiły w końcu lipca w południowej Polsce spowodowały gwałtowny przybór wody w rzekach dopływających do Wisły. Konsekwencją tego była wysoka fala powodziowa na tej rzece zagrażająca wszystkim miejscowościom leżącym w jej pobliżu. Na ratunek wałom w gminie Borowa wyjechali strażacy między innymi z jednostki OSP Raniżów. Tam udało się utrzymać wodę. Niestety, doszło do przerwania wału w gminie Gorzyce. Zalaniu uległo kilka tysięcy hektarów upraw rolnych oraz wiele budynków wraz z płodami w nich zgromadzonymi.

Na apel o pomoc powodzianom odpowiedziało wiele gmin, instytucji i osób fizycznych. Zbierano środki finansowe, żywność, artykuły sanitarne i płody rolne. W parafii raniżowskiej w niedzielę, 29 lipca, zebrano na czterech Mszach oraz w Porębach Wolskich kwotę ponad 7.800 zł., którą przekazano na specjalne konto Fundacji "Caritas". Ochotnicza Straż Pożarna zbierała od osób fizycznych i firm artykuły spożywcze i środki czystości. Akcja ta pozwoliła zebrać od hojnych darczyńców między innymi 650 l wody mineralnej, 189 kg cukru, 242 konserwy mięsne, 17 l oleju, 141 op. makaronu, 119 kg mąki, 336 op. proszku do prania, 141 szt. płynu do mycia naczyń, 680 szt. mydeł, 34 komplety pościeli, 5 kołder, 12 sztuk poduszek, 11 par butów gumowych oraz wiele innego rodzaju artykułów spożywczych, środków czystości i ubrań. Zostały one w dniu 4 sierpnia 2001 r. przewiezione do Gorzyc do Urzędu Gminy.

Po żniwach Urząd Gminy wraz z sołtysami zorganizował akcję zbierania płodów rolnych (siano, słoma, ziarno). W akcję tę zaangażowało się Starostwo Powiatowe w Kolbuszowej, które podstawiło samochód ciężarowy do przewozu pasz w ilości 5 kursów. W dniach 16 i 17 sierpnia zbierano pasze w Raniżowie, 20 sierpnia w Woli Raniżowskiej, 21 sierpnia w Mazurach i Korczowiskach. Na nieszczęście innych ludzi otwarły się serca naszych mieszkańców. Rolnicy chętnie dawali zbalowane siano, słomę, ziarno zbóż. Efekty zbiórki przerosły oczekiwania organizatorów. Mieszkańcy sołectwa Mazury przekazali 1000 bali słomy i siana oraz 6 ton zboża. Wola Raniżowska - 1700 sztuk bali siana i słomy, 30 ton zboża. Natomiast sołectwo Raniżów przekazało: 1400 bali słomy i siana, 4,5 tony zboża, 3 pralki, telewizor i chłodziarkę, 2 wersalki. W Korczowiskach zebrano 5 t zboża i 300 sztuk bali.

Zarząd Gminy Raniżów i poszkodowani w wyniku powodzi mieszkańcy gminy Gorzyce składają serdeczne podziękowania dla wszystkich, którzy przyczynili się do zbiórki darów, a przede wszystkim hojnym ofiarodawcom. W szczególności kieruje się podziękowania do Soł-



Zbiórka płodów rolnych dla powodzian, w której aktywnie uczestniczy sołtys Raniżowa Edward Warzocha.



Zbiórka płodów rolnych w Raniżowie dla powodzian.



Radny z Woli Raniżowskiej Bronisław Prus wypowiada się w TV Rzeszów na temat pomocy powodzianom podczas zbiórki płodów w tej miejscowości.

tysów z gminy Raniżów oraz do strażaków z jednostek OSP Raniżów i OSP Posuchy. Wyrazy uznania należą się również Zarządowi Gminnej Spółdzielni "SCh" w Raniżowie za nieodpłatne udostępnienie magazynów oraz ciągnika z przyczepą wraz z obsługą.

● SPORT ● SPORT ● SPORT ●

Sezon piłkarski 2001/2002 rozpoczęty

12 sierpnia drużyna seniorów KS "Ranizovia" zainaugurowała sezon piłkarski 2001/2002 w klasie "A" meczem na wyjeździe w Borowej. Nasza drużyna uległa 3:1. Od początku spotkania piłkarze z Borowej postawili na atak, jednak pierwszą bramkę zdobyli w 25 minucie. W II połowie spotkania ranizowscy piłkarze mocniej zaatakowali chcąc doprowadzić do remisu. Nadziali się jednak na kontry i gospodarze zdobyli drugą bramkę, a pięć minut później trzecią i karnego. Od tego momentu piłkarze z Borowej zaczęli bronić dostępu do swojej bramki, a inicjatywę przejęli nasi zawodnicy, jednak nie potrafili wykorzystać dogodnych sytuacji do strzelenia bramki. Dopiero w 72 minucie Jan Sykała zdobył jedyną bramkę dla "Ranizovii". W zespole "Wisłoki" bardzo dobrze grał były zawodnik "Stali" Mielec - Juwa, który zdobył trzy bramki dla swojego zespołu.

Tydzień później tj. 19 sierpnia KS "Ranizovia" podejmowała na swoim boisku "Ikarus" Tuszów Narodowy. Zdobyła pierwszy punkt, remisując z beniamikiem 1:1. Od początku spotkania inicjatywa na boisku należała do "Ranizovii", czego efektem było zdobycie bramki już w 12. minucie dla naszej drużyny przez Mariusza Tyburczego. Nieoczekiwanie goście szybko wyrównali. W 25. minucie za zagranie ręką w polu karnym przez Mariusza Tyburczego, sędzia podyktował rzut karny dla gości, którzy zamienili go na wyrównującą bramkę. Od tego momentu "Ranizovia" dominowała na boisku, jednak nie potrafiła wykorzystać dogodnych sytuacji do strzelenia gola. Druga połowa to obłężenia bramki gości. Zawodnicy z Tuszowa jedynie od czasu do czasu próbowali kontratakować, bronili bramki całą drużyną i utrzymali remis do końca spotkania.

26 sierpnia KS "Ranizovia" wyjechała na bardzo trudny mecz do rewelacyjnego beniaminka "Smoczanka" Mielec. Sprawiała miłą niespodziankę remisując 0:0 wywołując z trudnego terenu cenny 1 punkt. Początek spotkania "Smoczanka: rozpoczęła z animuszem planując trzecią z rzędu zwycięstwo, jednak w miarę upływu czasu to "Ranizovia" zaczęła dyktować warunki na boisku. Nie potrafiła jednak zamienić dogodnych sytuacji na gole. Na drodze do bramki stawał dobrze spisujący się bramkarz "Smoczanki", bądź poprzeczka bramki.

2 września na boisku w Ranizowie "Ranizovia" po dwóch remisach zdobyła komplet punktów. Pokonała na swoim boisku Tuszymkę" Tuszyma 3:2. Pierwsza połowa spotkania przebiegała bardzo asekuracyjnie w obydwu zespołach z lekką przewagą "Ranizovii". W 21 minucie Jan Sykała zdobył prowadzenie dla naszej drużyny, jednak już 7 minut później goście z rzutu karnego zdobywają wyrównującą bramkę. W II połowie "Ranizovia" za wszelką cenę chciała zdobyć prowadzenie, ale nie udawało się. Nawet rzut karny dla naszej drużyny nie przyniósł prowadzenia.

Dopiero w 68 minucie Grzegorz Soja zdobył upragnioną bramkę, a trzy minuty później Tomasz Sondej odebrał chęć gry "Tuszymce" zdobywając trzecią bramkę dla "Ranizovii". W końcówce spotkania nasi obrońcy "zaspali" w wyniku czego goście zdobyli drugą bramkę ustalając wynik meczu 3:2.

Tydzień później 9 września KS "Ranizovia" wyjechała na mecz do Trześni. Sprawiała swoim kibicom radość pokonując na wyjeździe "Czarnych" 1:2. Już od początku spotkania przewaga na boisku należała do naszej drużyny. Kapitalne spotkanie rozegrał Jan Sykała, który w 26 minucie zdobył prowadzenie dla "Ranizovii", a w 70 minucie pogrążył gospodarzy strzelając drugą bramkę. W końcówce spotkania "Czarni" z kontrowersyjnego rzutu karnego zdobyli jedynego gola.

Oceniając początek sezonu w klasie "A" można powiedzieć, że "Ranizovia: wystartowała w rozgrywkach bardzo dobrze. Z meczu na mecz spisuje się coraz lepiej. Jedynie martwi brak wykorzystania przez napastników klarownych sytuacji podbramkowych. Należy nadmienić, że od 1 sierpnia w zespole "Ranizovii" jest nowy trener Janusz Anasychin przejmując funkcję po Arturze Marciniaku, który przeszedł do "Plantatora" Nienadówka.

Zarząd KS "Ranizovia" dziękuje trenerowi Arturowi Marciniakowi za owocną współpracę z naszym klubem - w szczególności za doprowadzenie drużyny do "A" klasy i utrzymanie jej w tej klasie rozgrywkowej. Równocześnie życzymy sukcesów z nową drużyną.

Skład zawodników w porównaniu z ubiegłym sezonem przedstawia się następująco:

ubyli - Grzegorz Wychowaniec - przeszedł do TG Sokołów Młp.,
Grzegorz Kozak - wypożyczenie do TG Sokołów Młp.
przybyli - Robert Panek - z Zaczernia,
Henryk Mazur - z Siedlanki,
Mariusz Tyburczy - wrócił ze służby wojskowej.

Tabela

1. Smoczanka	5	13	20-3
2. Start	5	13	18-5
3. Madras	5	12	22-6
4. Ikarus	5	10	16-6
5. Ostrovia	5	10	12-10
6. Ranizovia	5	8	7-7
7. Kolbuszowa II	5	7	13-13
8. Wisłoka	5	6	9-17
9. SOKiS	5	4	9-12
10. Błękitni	5	4	7-16
11. Tuszymka	5	4	8-20
12. Czarni	5	3	12-18
13. Victoria	5	3	12-21
14. Dębiaki	5	21	1-20

cd. ze str. 15

KS "Ranizovia" w IV rundzie Pucharu Polski

Kiedy "Ranizovia" przystępowała do rozgrywek Pucharu Polski mało kto spodziewał się, że nasi piłkarze dojdą do IV rundy. Tak więc kolejno nasi piłkarze wyeliminowali:

8 sierpnia w środę na boisku w Wydrzu pokonali "B" klasowy zespół "Onet" Wólka Niedźwiedzka 4:1. Bramki dla "Ranizovii" zdobyli: w 12 min. - Jan Sykała, w 18 i 40 min. - Łukasz Wiącek, w 75 min. - Janusz Anasyhin. W całym spotkaniu "Ranizovia" dominowała na boisku pod względem wyszkolenia, a na wyróżnienie zasłużył Łukasz Wiącek - strzelec dwóch bramek, który pierwszą bramkę zdobył z przewrotki zaskakując bramkarza gospodarzy.

2 tygodnie później tj. 12 sierpnia Ranizów podejmował w II rundzie Pucharu Polski na swoim boisku "Astrę" Medynia Głogowska. Kibice, którzy przyszli na to spotkanie napewno nie żalowali. Ujrzeni, aż 25 bramek. Obie połowy meczu były odmienne dla obydwu drużyn. W pierwszej połowie koncertowo zagrał zespół "Ranizovii", który prowadził 4:1. Bramki zdobyli: Jan Sykała w 18 minucie, Tomasz Hajnowski w 25 i 32 minucie, Łukasz Niemczyk w 30 minucie. Druga odsłona meczu to bardzo dobra gra "Astry", która zdobyła kolejno cztery bramki, a "Ranizovia" odpowiedziała tylko jedną strzeloną w 70 minucie przez Grzegorza Soję. W efekcie w regulaminowym czasie wynik był 5:5. W dogrywce obie drużyny nie dopuściły do stracenia bramki, w wyniku czego rozstrzygnięcie meczu musiało odbyć się rzutami karnymi. I tu w I serii obie drużyny nie mylą się zdobywając po pięć karnych, dopiero w ósmej serii zawodnik "Astry" mylił się i "Ranizovia" staje przed szansą zwycięstwa. Jan Sykała opanowując nerwy zdobywa zwycięską bramkę na wagę III rundy.

W III rundzie Pucharu Polski "Ranizovii" przypadła drużyna "Grodziszczanka" Grodzisko Dolne, która występuje o klasę wyżej tj. w okręgówce. 5 września na boisku w Ranizowie nieoczekiwanie "Grodziszczanka" ulega "Ranizovii" 3:1. Pierwsza połowa spotkania to gra w środku pola w obydwu drużynach z lekką przewagą gości, którzy już w 8 minucie zdobywają prowadzenie. Druga odsłona meczu to zacięte ataki "Ranizovii", która chciała doprowadzić do remisu. Udaje się to w 55 minucie za sprawą ładnej główki Adama Tyburczego. W 65 minucie bramkarz gości popełnia karygodny błąd w wyniku czego Jan Sykała zdobył drugą bramkę dla "Ranizovii". Od tego momentu goście bardziej zaatakowali, ale w 80 minucie nadziali się na kontry "Ranizovii" i Tomasz Sondej zdobył trzecią bramkę ustalając tym samym wynik meczu 3:1.

Przeciwnikiem "Ranizovii" w IV rundzie Pucharu Polski będzie "Unia" Nowa Sarzyna, która obecnie gra w IV lidze. Mecz odbędzie się na boisku w Ranizowie 26 września o godz. 1600.

Zapraszamy wszystkich sympatyków piłkarzy na to spotkanie, bo zapowiada się interesująco, chociaż wyeliminowanie "Uni" będzie mało prawdopodobne.

Grzegorz Woś

KALENDARZ BIODYNAMICZNY

WRZESIEŃ - OD 15 DO 30.09

Dni liściowe: 21.09. od 19⁰⁰, 22.09.

Dni owocowe: 15.09., 17.09 do 8⁰⁰, 24.09. od 4⁰⁰ do 8⁰⁰ i od 14⁰⁰, 25.09. do 15⁰⁰.

Dni korzeniowe: 17.09. od 9⁰⁰, 18.09., 19.09., 20.09. do 11⁰⁰, 29.09. od 16⁰⁰, 27.09., 28.09.

Dni kwiatowe: 20.09. od 12⁰⁰, 21.09. do 18⁰⁰, 29.09., 30.09.

Dni niekorzystne: 16.09.

Czas sadzenia: 15.09. do 24.09.

Czas krytyczny w komunikacji: 17.09., 18.09., 21.09., 23.09., 28.09.

Skłonność do burz: 20.09., 29.09.

Skłonność do gradobicia: 26.09.

Skłonność do wichur: 30.09.

PAŹDZIERNIK

Dni liściowe: 2.10., 11.10., 12.10. do 10⁰⁰, 13.10., 19.10., 20.10. od 14⁰⁰, 28.10. od 10⁰⁰, 29.10., 30.10., 31.10. do 11⁰⁰.

Dni owocowe: 1.10., 3.10., 4.10., 5.10., 12.10. od 11⁰⁰, 14.10. do 10⁰⁰, 21.10. od 17⁰⁰, 22.10., 23.10. do 18⁰⁰, 31.10. od 12⁰⁰.

Dni korzeniowe: 6.10., 7.10. do 13⁰⁰, 8.10. do 20⁰⁰, 15.10., 16.10., 17.10 do 21⁰⁰, 21.10. do 11⁰⁰, 24.10., 25.10.

Dni kwiatowe: 9.10., 10.10., 26.10. od 7⁰⁰, 27.10. 28.10. do 9⁰⁰.

Dni niekorzystne: 14.10. od 10⁰⁰, 18.10., 23.10. od 18⁰⁰

Czas sadzenia: 8.10. do 21.10.

Czas krytyczny w komunikacji: 12.10., 16.10.

Skłonność do burz: 4.10., 5.10., 8.10., 13.10., 20.10.,

Skłonność do wichur: 1.10., 4.10., 8.10., 11.10., 13.10., 22.10., 30.10., 31.10.

Dni korzystne dla zbioru owoców to dni kwiatu i owocu, które nie leżą w okresie sadzenia. Te dni są także dobre do zbioru i kiszenia kapusty.

Na podst. "Dni siewu" M. Thun opr. K. Kościółek

**Kwalifikowany
materiał siewny,
zaprawy do zbóż,
środki ochrony roślin**
Sklep Wola Ranizowska 30A
tel. 2285376

"Wieści Ranizowskie" - pismo społeczno-kulturalne. Miesięcznik. Wydawca: Gminny Ośrodek Kultury, Sportu i Rekreacji w Ranizowie, tel. (017) 744 25 55. Redaguje Zespół. Teksty podpisane odzwierciedlają poglądy autorów. Przedruk dozwolony za zgodą Redakcji lub autora. Adres internetowy: <http://www.kolbuszowa.biz.pl/abakus/html/prasa.html>, e-mail: goksir@poczta.onet.pl Nakład: 350 szt.